

Grzechem jest nie mieć marzeń.

Fábregas rzuca wszystko - rodzinę, firmę, kochankę. Przeznaczenie lub przypadek prowadzi go do Wenecji. Dla niego to miejsce niezwykle, pełne sekretów i tajemniczych postaci - świętych od zaskakujących cudów, morderców grasujących po ulicach, kurtyzan zamieszkujących sypiące się pałace.

Miasto hipnotyzuje, budząc głód spóźnionego odkrywania, przeżywania i smakowania życia. I wtedy na drodze Fábregasa staje tajemnicza kobieta, która niczego od niego nie chce. Wenecja daje schronienie kruchej namiętności.